

# Chodyński, Antoni Romuald

---

## Zbiory w Siemianicach i w Wysocku : postać Stanisława Szembeka (1849-1881) jako kolekcjonera

---

Muzealnictwo 28 29, 127-141

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Zbiory w Siemianicach i w Wysocku Postać Stanisława Szembeka (1849—1891) jako kolekcjonera\*

### I. Uwagi wstępne

Pierwszym, który zainteresował się twórczością Stanisława Szembeka był profesor Zygmunt Batowski. Artykuł opublikowany w leksykonie Thiemego i Beckera w roku 1938<sup>1</sup> poprzedziła korespondencja z synem malarza, Bogdanem Szembekiem z Wysocka Wielkiego. Od niego to uzyskał Batowski notę dotyczącą biografii malarza oraz unikalny dziś egzemplarz druku ulotnego *Katalogu wystawy pamiątkowej* wydanego z okazji retrospektywnej ekspozycji, urządzonej staraniem wdowy po malarzu, w Sukiennicach krakowskich w 1891 r. Na marginesie *Katalogu* Bogdan Szembek spisał odręczne notatki odnoszące się do miejsc przechowywania poszczególnych prac<sup>2</sup>. ...*Oprócz u mnie — pisał — najwięcej [obrazów] jest u mojej siostry Dr-owej Wandy Starzewskiej w Warszawie. Naturalnie, że jest pewna ilość sprzedanych i rozdanych dzieł, których podać nie umiem. Proszę więc użyć z tych informacji, co się przydać może, służę chętnie dalszymi i ja i moja siostra — choć byliśmy małymi dziećmi gdy ojciec umarł [...]*

Jedynym źródłem wiadomości o życiu malarza były wspomnienia jego dzieci. Profesor Batowski skorzystał również z informacji zawartych na marginesie *Katalogu*. Spuścizna artystyczna Szembeka do drugiej wojny w większości zachowała się w Wysocku, majątku rodzinnym, następnie w Siemianicach, w Warszawie i we Lwowie. Niepoślednim źródłem, z którego mógł korzystać Batowski, okazał się zbiór wycinków prasowych i notatek W. Jezierskiego, które przechowywane były w Muzeum Narodowym w Warszawie<sup>3</sup>. Na tej podstawie Batowski opracował artykuł, opublikowany następnie w 32 tomie lipskiego leksykonu<sup>4</sup>.

Powodem bliższego, niż dotychczas zainteresowania się autora niniejszego artykułu twór-

czością Stanisława Szembeka, było dotarcie i poznanie w 1968 r. w Gorzowie Wielkopolskim dość pokaźnego zbioru obejmującego portrety, studia portretowe, pejzaże i albumy zawierające kilkaset rysunków i szkiców. Zbiór ten stał się podstawą do przeprowadzenia studiów nad spuścizną artystyczną Szembeka<sup>5</sup>.

W czasie zbierania materiału źródłowego, ważnym dokumentem okazały się *Wspomnienia* Bogdana Szembeka, napisane w latach 1938—1950, przeznaczone dla jego dzieci i wnuków. Zawarte zostały w siedmiu zeszytach, z treścią ułożoną chronologicznie do mających miejsce wydarzeń. Obok cennych informacji z życia malarza, omawiają stosunki społeczne i gospodarcze ziemiaństwa wielkopolskiego w zaborze pruskim, mniej więcej od roku 1880 i w niepodległym państwie polskim<sup>6</sup>. Na wstępie, autor *Wspomnień* wyjaśnia swój cel: *Pragnę spisać z pamięci wspomnienia rodzinne i własne, jako materiał bez żadnej pretensji co do formy. Nieodżałowane zniszczenie archiwów daje mi powód do tego, by dodać z pamięci różne szczegóły z naszych wysockich papierów<sup>7</sup>.*

Wiele do obecnego artykułu wniosły wspomnienia Zofii Szembekówny (Siostry Krystyny Niepokalanki), bratanicy malarza<sup>8</sup>, zatytułowane *Z dziejów Siemianic* (Szymanów 1967 r.)<sup>9</sup>. Stanowią one dziś cenne i niewykorzystane w pełni źródło o związkach rodzinnych Fredrów i Szembeków.

Osobna uwaga dotyczy losów bogatego niegdyś archiwum Fredrów, Szembeków i Szepetyckich. Założone ono było wraz z biblioteką, początkowo jako archiwum szembekowskie w Rokitnie przez generała Piotra Szembeka, dziada malarza, następnie przewiezione do Siemianic, znacznie wzbogacone i uporządkowane przez Felicję z Niemojowskich Szembekową. Maria z Fredrów Szembekowa, na drodze działów rodzinnych i spadku, jaki otrzymała po



1. Stanisław Szembek (1849—1891)

śmierci brata Andrzeja w roku 1898, powiększyła archiwum siemianickie o Fredriana z Beńkowej Wiszni i o część dokumentów dotyczących rodziny Szeptyckich. W tak połączonym zbiorze znalazły się między innymi rękopiśmienne utwory Aleksandra Fredry, cenne dzieła, jak pierwsze wydanie prac Andrzeja Maksymiliana Fredry, Ignacego Krasickiego, atlas geograficzny Staszica, kilka dzieł jezuity Fryderyka Szembeka piszącego pod pseudonimem Pięknorzeckiego, listy prymasów i biskupów z rodu Szembeków, dokumenty po generale Piotrze, dokumenty z lustracji Siemianic i Rakowa z XVI i XVII stulecia, odpisy aktów grodzkich w dwóch poszytach i liczna korespondencja rodzinna. W latach 1902—1910 archiwum porządkował ks. Stanisław Kozierowski, proboszcz siemianicki i korzystając z rękopiśmiennej kartoteki wszystkich dokumentów, założonej przez Marię Szembekową, sporządził katalog.

Maria Szembekowa zmarła w styczniu 1937 r. Ponieważ jej jedyny syn Aleksander zmarł bezpotomnie (1928) zostawiając jej Siemianice, Maria zapisała majątek córce Jadwidze Szeptyckiej, a szembekiana wraz ze zbrojownią i portretami, Stanisławowi Szembekowi, najstarszemu synowi Bogdana<sup>10</sup>. Natomiast majątek siemianicki i Fredriana pozostały w rękach Jadwigi. Ona też, jeszcze przed swoją tragiczną śmiercią (27 IX 1939 r. rozstrzelana wraz z mężem przez Niemców) z obawy przed wybuchem wojny i sąsiedztwem z granicą niemiecką, przesała kilka skrzyń pamiątek po Fredrach i Szeptyckich do Wysocka. *Nie wiem, kiedy dokładnie do nas przyszły — pisze wnuczka malarza, Irena Bobbé — ale chyba w sierpniu, gdyż skrzynie były nierozpakowane, kiedy zawisła groźba wybuchu wojny. Bałiśmy się, że Wysocko, znajdujące się blisko granicy może być zagrożone, więc jeszcze osobiście razem z p. Stanisławą Liberską i p. Michałem Adamskim spakowałam 2 skrzynie ze srebrami i różnymi wartościowymi rzeczami: np. pamiętam, że włożyłam tam medal srebrny, który Stanisław Szembek otrzymał w Monachium za „Czerkiesa” — i te skrzynie razem ze skrzyniami [siemianickimi gdzie był m.in. zbiór akwarel W. Kossaka], wystaliśmy do Warszawy, a było to na kilka dni przed wybuchem wojny. Do Warszawy przesyłka doszła, bo nasz wuj [Starzewski], do którego adresowaliśmy, dostał awizo, ale na dworcu, wśród tysięcy skrzyń nie mógł ich odnaleźć. Tam więc musiało wszystko spłonąć<sup>11</sup>.*

W Wysocku pozostała część archiwum szembekowskiego, prawdopodobnie ta, związana z osobą generała Piotra Szembeka. Pochodziła ona z Rokitna, o czym wcześniej była mowa, skąd przywiózł ją malarz, wówczas gimnazjalista, do rodzinnych Siemianic. Dokumenty te stanowiły później właściwy załazek archiwum w Wysocku<sup>12</sup>.

W świetle tych relacji, niewyjaśniony do końca jest fakt dotarcia, mimo tego dramatycznego *exodusu*, części archiwaliów i pamiątek rodzinnych do gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie. W dzienniku profesora Stanisława Lorentza pod datą 25 sierpnia 1944 r. czytamy: *W godzinach przedpołudniowych dyrektor porządkował archiwalia i przedmioty*

powyrzucane z kufrów zdeponowanych przez hr. Szeptycką (Jadwigę Szeptycką — przyp. A. Ch.) z Siemianic, obejmujące pamiątki po Fredrach, Szembekach i Szeptyckich. Przy pakowaniu ich do kufrów stwierdził, że z kaset i futerałów zrabowano liczne przedmioty...<sup>13</sup>.

Nie udało się odnaleźć listów pisanych do Stanisława Szembeka (malarza), a także jego autografów<sup>14</sup>. Zaginęła część papierów rodzinnych przechowywanych do 1942 r. to jest do śmierci szwagierki artysty, Kazimierzy z Zawiszów Czarnych Bielańskiej, w Sierczy koło Wieliczki<sup>15</sup>. Zachowały się jedynie fragmenty korespondencji żony malarza Augusty z Zawiszów Czarnych, kierowanej do Kazimierzy, datowanej w Wysocku w roku 1882<sup>16</sup>.

## II. Zbiory siemianickie

Dwór siemianicki, w którym urodził się Stanisław Szembek dotrwał w niezmienionym stanie do 1894 r. Po tej dacie, przebudowany gruntownie, zatracił cechy murowanego wielkopolskiego dworu, pozbawiono go charakterystycznego pejzażu: wycięto rozłożyste dęby i wiekową lipę, pod którą generał Szembek sprawował patriarchalne sądy.

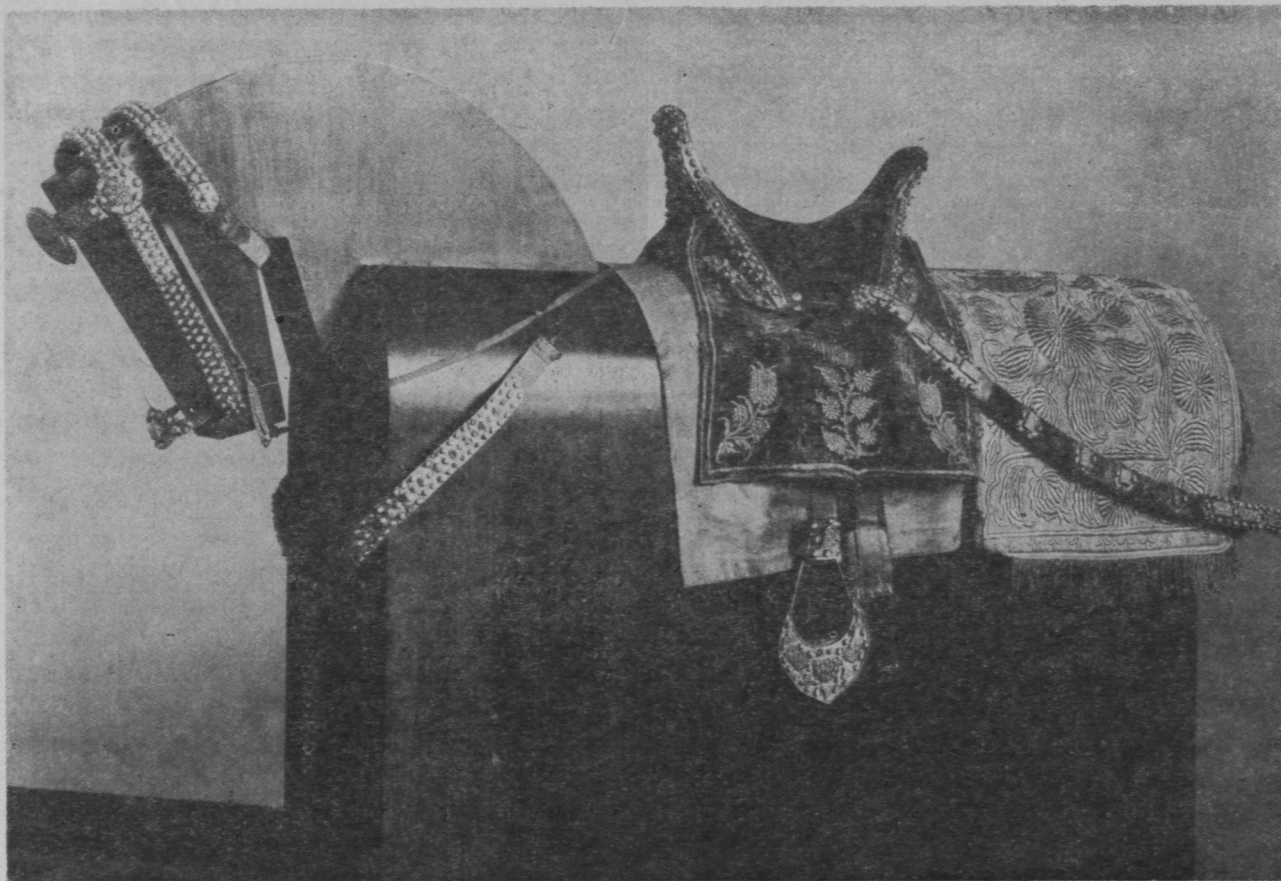
Felicja z Niemojowskich Szembekowa, matka Stanisława, posiadała wyrobiony, a może w części odziedziczony gust estetyczny, po matce swojej, akwarelistce i hafciarce, Wiktorii z Lubowidzkich Bonawenturowej Niemojowskiej. Odziedziczyła także zdolności artystyczne<sup>17</sup>. Wykonywała prace dla rodziny i dla siemianickiego kościoła — makaty naszywane aplikacjami o fantastycznych dekoracyjnych motywach, ze wzorami zaczerpniętymi z orientalnych tkanin znajdujących się w dworze. Wykonała kilka ornamentów przechowywanych tam do okresu międzywojennego. W Siemianicach oprócz archiwum była kolekcja broni, zwłaszcza z czasów wojen napoleońskich, kolekcja porcelany, galeria portretów. Felicja Szembekowa gustowała w antycznych gemmach, miniaturach i w militariach. Podchodząc jednak niezbyt krytycznie do nabywanych przedmiotów, stawiała się często ofiarą nieuczciwych antykwariuszy. Wiele kupionych przez nią w

piami lub falsyfikatami, znalazło się później w zbiorze wysockim. Felicja przyjaźniła się z Julią Olszowską, ta zaś mieszkała we Wrocławiu, śledziła więc z zainteresowaniem ruch na wrocławskim rynku antykwarycznym i o każdym ciekawym obiekcie powiadamiała Siemianice. Tak było w przypadku berła wykonanego z dwóch kawałków kości słoniowej, ozdobionego płaskorzeźbionym kartuszem z popiersiem Zygmunta III Wazy<sup>18</sup>.

W 1884 r. po śmierci seniora rodu, najstarszy brat malarza, Aleksander, otrzymał część kolekcji porcelany<sup>19</sup>. Drugi brat, Piotr, jako właściciel Siemianic wszedł w posiadanie zbrojowni<sup>20</sup>. Trzeci z synów Aleksandra, Józef, nie posiadał zdaje się żadnej pasji zbierackiej, otrzymał jednak srebra rodzinne<sup>21</sup>.

Kolekcja porcelany, jaką dostał Aleksander junior, była cenioną wśród rodziny. Jednak wkrótce po ślubie z Marylą Engelström, czternaście zasobnych skrzyń strawił ogień, który wybuchł w dużym, piętrowym, modrzewiowym dworze słupeckim. Zwęglone resztki, na polecenie Stanisława Szembeka, zebrane zostały z pogorzeliiska i włączone do kolekcji wysockiej.

Bardziej szczęśliwy pod względem interesującego nas tematu był mariaż Piotra z Marią Fredrówną. Zofia z Fredrów Szeptycka, ciotka Marii, była nie tylko uznaną malarką (jej portrety eksponowane były na paryskiej wystawie w roku 1855), ale także autorką interesujących *Wspomnień z lat ubiegłych*, które stanowiły zbiór moralizujących opowiadań. Ojciec Marii, Jan Aleksander Fredro, był natomiast amatorem-malarzem, aczkolwiek bez większego powodzenia. Sama Maria znana była, jako autorka *Dworku na Chorążczyźnie*, drukowanych później urywków *Wspomnień* w „Przełędzie Polskim” oraz zbioru esejów pt. *Niegdys*, przychylnie przyjętych przez ówczesną krytykę. Pozostały po niej nowele, fragmenty poezji, fraszki zatytułowane *Klasy o tematyce politycznej*, napisane z ciętym bukolicznym dowcipem<sup>22</sup>. Parała się również rysunkiem i malarstwem, którego uczyła się pod kierunkiem Józefa Swobody, Czecha rodem z Pragi. Zapędy literacko-artystyczne wyniosła Maria z Beńkowej Wiszni, ale gdy osiadła w Siemianicach, podjęła z zamiłowaniem dzieło zapoczątkowane przez Felicję Szembekową. Wkrót-



2. Rząd i siodło. Turcja, 2 poł. XVII w.

2. Harnais et selle. Turquie, 2-ème moitié du XVII-ème siècle

ce w tamtejszym zbiorze znalazły się dwie polichromowane późnogotyckie rzeźby, pochodzące z kościoła opatowskiego. Według opinii Tomasza Lisiewicza miały one związek z warsztatem Wita Stwosza<sup>23</sup>. Osoba Lisiewicza objęta została skromnym mecenatem artystycznym Szembeków. Z rodziną tą zetknął go przypadek. Po ukończeniu studiów u Matejki, wyjechał z Krakowa do rodzinnego Krakowca i tam zaczął uczyć malarstwa Kazimierza Łubieńskiego. Ten zaś, czując się już na tyle silnym w sztuce, zaczął przyjmować zamówienia, najpierw od przyjaciół, toteż między innymi rozpoczął malować portret Piotra Szembeka. Prawdopodobnie zabrakło mu talentu, gdyż portret dokończył Lisiewicz, z którym Łubieński przyjeżdżał do Siemianic.

Obok zasobu archiwum, o czym była już mowa i nieskatalogowanej kolekcji porcelany, mi-

litaria stanowiły dział najpoważniejszy. Poświęcimy więc im baczniejszą uwagę przede wszystkim z racji wartościowych obiektów i zachowanego, w miarę dokładnego, spisu z ustaleniem proveniencji<sup>24</sup>. Imponujący ten zbiór stanowił przegląd oręża od uzbrojenia wczesno- renesansowego aż do czasów współczesnych: kolczugi, pancerze, hełmy, miecze i koncerze, pałasze, karabele i szable, broń palna długa i krótka, buzdygany, pasy kontuszowe lub rycerskie (?), chorągwie i tkaniny z orłami polskimi pochodzące według tradycji z namiotu księcia Józefa Poniatowskiego. *Nad drzwiami wisało po dwanaście bagnetów z roku 1863* — pisała Zofia Szembekówna. *Do najcenniejszych zabytków należała szpada ze złożoną rękojeścią i z napisem łacińskim odnoszącym się do Augusta II Sasa. Lecz najcenniejszym w zbrojowni był rząd turecki zdobyty pod Wiedniem przez*

Przeclawa Szembeka. Na ciężkim złotolitym czapraku widniał podpis Przeclawa. Siodło z wysokim łękiem pokryte było karmazynowym aksamitem, brzegi złocone, wysadzone, tak, jak ogromne strzemiona i rząd almandynami, nefrytami i turkusami<sup>25</sup>. Do siodła (kulbaki) dołączona była para strzemion, rząd natomiast składał się z napiersienia, nachrapnika i uźdźnicy<sup>26</sup>.

Tureckie siodło i rząd złożone zostały na Wawelu w depozyt przez Marię z Fredrów Szembekową w lutym 1934 r. W czasie drugiej wojny wywiezione były do Kanady<sup>27</sup>. Złożono je w skrzyni nr 20 pod nr inwentarzowym 317, zapakowane razem z rzędem Łęckiego, czaprakiem Kościelskich i Lubomirskich, jeszcze jednym czaprakiem i z dwoma kalkanami. Następnie wraz z innymi skarbami narodowymi, spławione zostało galerami Wisłą do Sandomierza. Ich *exodus* za ocean jest znany i nie potrzeba go tu powtarzać. Po rewindykacji, w latach sześćdziesiątych, siodło wraz z rzędem zakupione zostało od Szembeków do zbiorów wawelskich i jest obecnie w ekspozycji Skarbcza.

Składając swój depozyt, Maria Szembekowa świadoma była wartości i znaczenia posiadanego zabytku, toteż w liście do ówczesnego kustosa zbiorów dr. Świerza-Zalewskiego, wyrażała troskę o stan konserwatorski obiektu<sup>28</sup>. Pragnęła aby siodło i rząd eksponowane były w przygotowywanej sali Jazdy Polskiej<sup>29</sup>. W kilka lat później, Szembekowa doceniając rolę i znaczenie odbudowanego Wawelu i urządzenia w zamku wewnątrz o charakterze muzealnym, dołączając się do grona znakomitych ofiarodawców, przekazała na ręce kustosa chorągiew saskopolską z czasów Augusta III, buzdygan z XVII w. nabijany złotem, inkrustowany almandynami i turkusami oraz moździerz i armatkę z tegoż stulecia<sup>30</sup>.

O militariach siemianickich wiemy sporo dzięki szkicowi inwentaryzacyjnemu J. Podoskiego, który został opublikowany w 7 numerze „Broni i Barwy” z roku 1934. Autorowi nie starczyło jednak czasu na sporządzenie dokładnego katalogu. Mimo to, opis wydaje się cenny. Poprzedza tragiczny wrzesień 1939 r. i zagładę kolekcji.

We wstępie Podoski pozytywnie charakteryzuje całość: *W przeciwieństwie do ogromnej większości starych zbiorów prywatnych, zbiór ten nie posiada zupełnie całej masy falsyfikatów i podróbek z doczepioną do nich ad hoc stworzoną tradycją rodzinną, które to falsyfikaty zalały prywatne kolekcje w okresie romantyzmu. W całym zbiorze liczącym około 200 sztuk są zaledwie 2 lub 3 przedmioty, u których [...] możnaby doszukać się cech podejrzanych. Są poza tem rzeczy średnie i dobre, ale wszystkie autentyczne<sup>31</sup>. Jeśli przyjąć wiarygodność i fachowość spostrzeżeń Podoskiego, ostatnie zdanie wyraźnie zaznacza rangę zbrojowni siemianickiej, której zasoby narastały przez dziesięciolecia, a początkowo nie były wynikiem programowej działalności kolekcjonerskiej. O takiej działalności można dopiero mówić, gdy majątek siemianicki przeszedł na własność Piotra i Marii Szembeków w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia.*

Najcenniejszym dla nas dokumentem jest jednak spis wykonany przez Bogdana Szembeka w kwietniu 1939 r., który został dołączony do listu skierowanego na ręce kierownika Odnowienia Zamku<sup>32</sup>. Zaniepokojony sytuacją międzynarodową i możliwością wybuchu wojny, zwraca się B. Szembek z prośbą o przyjęcie w depozyt na Wawel całej zbrojowni. Dołączony spis obiektów wykonany został z natury (zobacz Aneks). Cenne uwagi proveniencyjne zamieszczone zostały niemal przy wszystkich obiektach.

Licznie reprezentowana była broń palna począwszy od arkebuzów z zamkami kołowymi, z łożami i kolbami inkrustowanymi kością zwierzęcą i masą perłową, pochodzących z 2 połowy XVI w. Interesujące były muszkiety hiszpańskie z zamkami kołowolontowymi, para strzelb myśliwskich zwanych cieszynkami-ptaszniczkami, całkowicie zdobione kością i perłopławem — niestety obie przerobione na skałkowe, jak zanotował Podoski. Wspaniała para pistoletów Jakuba Kuchenreutera i inna, wysokiej, europejskiej klasy, z warsztatu rusznikarza bresciańskiego, Lazarina Cominazzo z połowy XVII stulecia. Wśród dziewiętnastowiecznej broni palnej wyróżniała się strzelba niedźwiedziówka, wytwór rusznikarza bałabanowieckiego. Taką „Sagalas London á Bałaba-

nowkę” opisywał Adam Mickiewicz w czwartej księdze *Pana Tadeusza*. Według Podoskiego, sagalasówka siemianicka, będąca już przed pierwszą wojną egzemplarzem niezwykle rzadkim, należała pierwotnie do nieznanego „Dr O”, następnie była własnością noworadomskiego lekarza powiatowego Aleksandra Czarniejewskiego. Kolejnym jej właścicielem został Konrad Bąkowski, a w latach 1870—1880 Piotr Szembek<sup>33</sup>.

W armerii siemianickiej istniała również kolekcja broni białej: karabele, szable i pałasze. Wyróżniała się szabla turecka z głownią ozdobioną złotym drutem i wersetami z Koranu. Posiadała nefrytową rękojeść i srebrne okucia na pochwie. Wśród szabel polskich były obiekty z rękojeścią otwartą i zamkniętą, z uchwytem obciążanym jaszczurem lub z rogu *na kształt orlej głowy*, szable wschodnie i karabele pochodzenia węgierskiego, obficie dekorowane złotem i srebrem, inkrustowane półszlachetnymi kamieniami — *wszystkie okucia srebrne niestłuchanie drobno niellowane w esy, a poza tym nabijane grubemi (muszle i floresy) ozdobami złotem*<sup>34</sup>.

Skromniej aniżeli broń zaczepna reprezentowane było uzbrojenie ochronne; wśród nielicznych egzemplarzy uwagę zwracał polski kirys folgowy z początku XVIII w., kilkuczęściowa zbroja z XVII stulecia, składająca się z napiersnika, obojczyka, naramienników, karwaszy ochraniających ręce i hełmu oraz jeden z najstarszych obiektów w tym zbiorze — kolczuga z przełomu XVI i XVII w. zbudowana z płaskich, nitowanych kólek.

Wśród karabel, pierwotnie kilka egzemplarzy należało do Jana Aleksandra Fredry, a do zbrojowni siemianickiej dostały się dzięki Marii Szembekowej. Ona też pomnażała zbiór dokonując częstych zakupów antykwarycznych od handlarzy „starożytnościami”, jak w przypadku pary pistoletów z herbem Bończa, pary z herbem Ciołek czy pary „Ludwików XV”. Zakupów dokonywał również mąż Marii, Piotr Szembek. Dzięki jego działalności kolekcjonerskiej w zbrojowni znalazł się buzdygan Sułkowskich z Rydzyny, przekazany następnie w darze na Wawel<sup>35</sup>. Zbrojownia siemianicka pomnażała się również dzięki licznym darom: hrabia Miklosz Palty podarował Piotrowi Szem-

bekowi kordelas myśliwski, Julia z Szembeków Olszowska podarowała „strzelbę prymasowską” należącą do Wincentego Szembeka, a Józef Szembek z Poremby darował dwa czerkieskie pistolety „roboty tulskiej”<sup>36</sup>.

Poza zbiorem militariów cenny był cykl dzieł sztuki akwarel Juliusza Kossaka, które ilustrowały historię rodu Fredrów. W gabinecie Marii Szembekowej przechowywany był zbiór późnoantycznych monet znajdujących na terenie Beńkowej Wiszni. Liczyła się również kolekcja porcelany i fajansów, było też kilka płócien, między innymi *Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim* Stachowicza, szkic Jana Matejki przedstawiający zaślubiny Jana Kazimierza z Elżbietą Rakuską, portrety Seweryna Fredry i Maksymilianowej Fredrowej pędzla Rodakowskiego, *Polowanie* Fałata, portret Zofii Szembekówny Lisiewiczza i kilka rysunków Swobody. Zbiór obrazów, jak widać był raczej przypadkowy.

W osobnym, reprezentacyjnym pomieszczeniu znajdowała się kolekcja oryginalnych wizerunków Szembeków i osób z nimi spokrewnionych. Był tam portret Jana Szembeka wielkiego kancierza koronnego, szwagra króla Stanisława Leszczyńskiego, następnie Kazimierza Szembeka generała-adiutanta miecznika księstwa zatorskiego i oświęcimskiego, portret Ignacego Szembeka miecznika ostrzeszowskiego i posła na Sejm Czteroletni (ojca generała Piotra Szembeka), jego żony Kunegundy z Colonna Walewskich, Konstancji z Męcińskich Szembekowej, Marianny z Czernych Szembekowej, Ewy z Leszczyńskich, żony kanclerza i wielu innych. W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, Stanisław Szembek wykonał kopie większości tych portretów, tworząc w ten sposób drugą galerię w Wysocku Wielkim.

Po śmierci męża w 1896 r. Maria Szembekowa wraz z trójką dzieci, mimo trudnej sytuacji majątkowej, w dalszym ciągu sprawowała pieczę nad zbiorami. W roku 1910 przekazała swój majątek jednemu synowi Aleksandrowi, późniejszemu radcy ambasadora Maurycego Zamoyskiego w Paryżu. Do końca swego życia (przeżyła syna o 9 lat, Aleksander zmarł nagle w 1928 r.), gromadziła pamiątki rodzinne i narodowe, zwłaszcza z epoki napoleońskiej i z czasów powstania listopadowe-

go. Ze zbioru siemianickiego wypożyczali obiekty, jako rekwizyty malarskie, Tadeusz Ajdukiewicz i Jan Matejko, który oświadczył, że bez nich obraz *Odsiecz Wiednia* nie byłby kompletny<sup>37</sup>.

Z artystyczno-naukowego mecenatu Szembeków korzystał, jak wcześniej wspomniano, Tomasz Lisiewicz, który w Siemianicach namalował swoje główne obrazy: *Apoteoza Mickiewicza*, *Chrystus i lilie*, *Geniusz spętany*. Korzystali również: Bronisław Gembarzewski przyszedł znawca historii polskiej wojskowości oraz profesorowie — Adam Skalkowski, Eugeniusz Kucharski i Henryk Mościcki<sup>38</sup>.

### III. Zbiory wysockie

Podczas gdy zbiory siemianickie zawdzięczały swoje powstanie kilku generacjom, w wypadku Wysocka można mówić o jednym ich założycielu i inspiratorze — malarzu Stanisławie Szembeku. Wypada w tym miejscu powrócić do jego biografii. Jak wspomniano, urodził się w Siemianicach w roku 1849. Wraz ze swoimi starszymi braćmi: Aleksandrem, Piotrem i prawdopodobnie Józefem, uczęszczał do popularnego wśród wielkopolskiej młodzieży wrocławskiego gimnazjum św. Macieja (obecnie gmach Ossolineum). Stanisław odziedziczył po babce i matce nie tylko uzdolnienia artystyczne, ale smak, wycucie estetyki i rozmówienie w modnym wówczas starożytnictwie. Tkwiła w nim umiejętność, czy też dar dostrzegania rzeczy pięknych we wszystkim co go otaczało. Już jako gimnazjalista przejawiał zamiłowania kolekcjonerskie, interesując się nie tylko rzemiosłem artystycznym lecz także archiwaliami<sup>39</sup>.

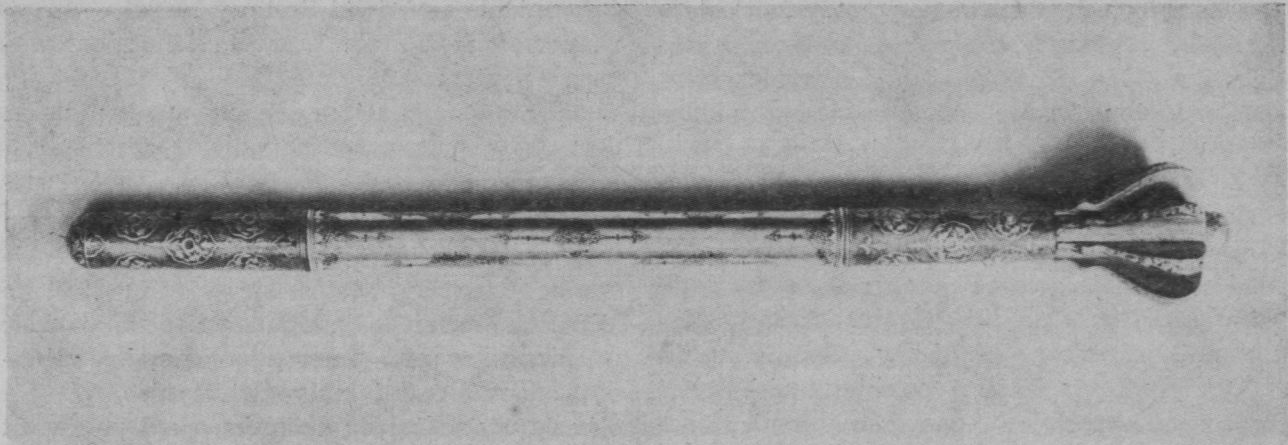
Po ukończeniu szkoły w 1868 r. wybrał, jako jedyny z braci, studia artystyczne. Udał się do Monachium i 15 listopada tegoż roku został wpisany do księgi matrykularnej Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych<sup>40</sup>. Jego profesorami byli: Karol von Piloty, Wilhelm Kaulbach i Teodor Dietz<sup>41</sup>. Tam namalował kilka interesujących studiów portretowych, między innymi „rembrandtowskie” popiersie starej kobiety, a pod koniec pobytu w Akademii w 1871 r. *Czerkiesa*, dzięki któremu otrzymał zaszczytne

wyróżnienie — Wielki Srebrny Medal — przyznawane przez króla Ludwika II utalentowanemu artyście.

Po powrocie do kraju namalował swój pierwszy pejzaż *Kościół w Opatowie pod Kępem*, w 1878 r. plenerowy obrazek przedstawiający dworek w Bonarce pod Krakowem, w którym wówczas mieszkał. Po ślubie z Augustą Zawiszanką Czarną, przeniósł się w roku 1879 do Wysocka Wielkiego, przebudowując stary dwór, urządzając w nim pracownię malarską, zakładając wokół sad i mały zwierzynek. W tym okresie wyjeżdżał do Gdańska, skąd przywoził wiele dzieł sztuki. W Wysocku namalował wówczas liczne portrety i pejzaże — autoportrety, portrety żony i dzieci. Pierwsze symptomy, jak się później okazało śmiertelnej gruźlicy, zmusiły go w 1882 r. i w latach następujących, do odbycia wielu kuracji początkowo w Bad Reichenhall i Belaggio, następnie w Meranie i Mentonie. Był również w Rzymie i w Neapolu. W latach osiemdziesiątych został zgromadzony w Wysocku pokaźny zbiór artystyczny, w większości przeznaczony dla estetycznego urządzenia wnętrza. Zachowało się kilka, bardzo słabo czytelnych, fotografii ukazujących te pomieszczenia w końcu ubiegłego stulecia. Ciężkie opony zawieszono wokół wejść, a wzorzyste tkaniny zakrywały większość ścian. Na nich porozwieszane były różnego formatu obrazy, często jedne przy drugich wertykalnie i horyzontalnie — w tradycyjnym typie dawnych kunstkamer. W tak zwanym pokoju makatowym stał niski późnobarokowy piec z płaskorzeźbionymi kafelkami, jeden z trzech pieców przywiezionych przez malarza z Gdańska w końcu lat siedemdziesiątych. Jeden z nich był ... *mały, biało-fioletowy z pejzażami, miał z przodu datę z XVIII wieku*<sup>42</sup>.

W pomieszczeniu tym znajdowało się wiele olejnych prac gospodarza: *Włosi w Rzymie*, liczne pejzaże malowane w czasie rzymskich i neapolitańskich wycieczek, *Czerkies* i inne. Poniżej, małych obrazów zawieszonych między oknami stała waza, niżej, pod toaletką, szkatuła-skarbczyk z antabami i z płaskorzeźbioną plakieta. Na bocznych ścianach kilka obrazów w neobarokowych ramach, a obok 35 miniatur. Na lewo od parawanu z miniaturami stała szafka z porcelaną.





3. Buzdygan. Turcja (?), XVII/XVIII w.

3. Masse d'armes. Turquie, XVII/XVIII-ème siècle (Fot. S. Mucha 2; Łukasz Schuster 3).

Pokój, w którym mieścił się księgozbiór wysocki posiadał charakter saloniku i palarni. Pośrodku stał dębowy stół, w tyle, na jednej ze ścian zawieszony został portret męski *en pied* w masywnej ramie, obok dwie zbroje, które odnajdujemy na jednym z licznych rysunków Szembeka, wreszcie przyłbica, halabardy, szable i szpady. Niewiele wiemy o księgozbiorniczym. Musiał być jednak niepośledni, skoro w jednym z listów syna malarza czytamy: *Wracając do pamiątek gdańskich, to prócz mebli i pieców [...] mam bardzo piękną, zachowaną jak nowa, książkę w skórę oprawną „Thetrum pictorum” Amstellodami 1613 — coś 70 sztuków malarzy i rzeźbiarzy z łacińskim czterowierszem na każdego, od Holbeina i Dürera, sami potem Flamandowie i Holendrzy, sztychy Henryka Hondiusza [...]*<sup>43</sup>.

Jednym z bardziej reprezentacyjnych obiektów związanych z Gdańskiem był w zbiorze wysockim portret Jana III Sobieskiego, przypisywany Danielowi Schultzowi<sup>44</sup>: *Portret Jana III wisiał w Wysocku w bibliotece. Metryki żadnej do niego nie mam [...] Pamiętam tylko, że obraz był usunięty z kaplicy (przy kościele Mariackim w Gdańsku — przyp. A. Ch.) i że ojciec go kupił od kościelnego czy zakrystiana w latach 1878—79. Mój ojciec przywiązywał do niego wielką wagę i jako do pamiątki, i jako do dzieła sztuki*<sup>45</sup>. W 1945 r. Bogdan Szembek, którego relację przytoczyliśmy, prze-

kazał portret Sobieskiego w depozyt proboszczowi wysockiemu, ks. Przemysławowi Osowickiemu — do chwili sprzedaży<sup>46</sup>.

W okresie międzywojennym zbiory wysockie zwiedzał, wraz ze swoim ojcem, inż. Maciej Kilarski *Szczególnie pięknym przedmiotem, który zapamiętałem była rzeźbiona kula z kości słoniowej, ażurowa, w której można było dostrzec znakomitą scenę Ukrzyżowania*<sup>47</sup>. O randze tego obiektu świadczą podobnie wykonane kule znajdujące się w dreźnieńskim Grünes Gewölbe.

Zbiorem wysockim, jeszcze za życia artysty interesowali się antykwariusze z Wrocławia i z Berlina, np. Wollmann, który rzekomo później miał wycenić całość na 30 000 marek. Nie zachował się jednak żaden spis, toteż ustne i pisemne relacje zebrane wśród żyjących wnuków malarza są dziś jedynymi, które dają świadectwo kolekcjonerskich zamiłowań Stanisława Szembeka. Po jego śmierci żona Augusta, mimo trudnej sytuacji majątkowej, podobnie, jak Maria Szembekowa, sprawowała nadal pieczę nad zgromadzonymi dziełami artystycznymi. Aby nie dopuścić do licytacji majątku i rozproszenia zbioru, zdecydowała się sprzedawać co cenniejsze meble, nie przedstawiające jednak większej wartości artystycznej. *Matka heroicznie broniła pamiątek mimo kuszących propozycji. Wollmann antykwarz, rudy Żyd z Berlina, z którym ojciec był w stosunkach, i któ-*

ry co jakiś czas za życia ojca przyjeżdżał — raz kupił tabakierkę całą z topazu, z wyrzeźbionym na niej w rodzimym kryształ górskim, leżącym lwem, za sumę tysiąca marek. A po krótkim czasie, gdy go jego kupiec zawiódł, chciał oddać za 800 marek. Po śmierci ojca, „z grzeczności”, zrobił takse starożytności na 30 tys. marek, licząc podobno, że za tę cenę kupi zbiory. Ale matka nigdy o tym słuchać nie chciała<sup>48</sup>.

Wollmann nie był jedynym zabiegającym o obiekty z tego zbioru. Zaintersowało się nimi również muzeum berlińskie: Zdarzyło się, że dyrekcja Kunstgewerbe Museum w Berlinie chciała kupić biureczko matki. Doszło do tego, że dawali 5000 marek i wierną kopię oryginału, ponieważ brakowało im do kompletu buduaru wyrobu van Roentgena. Wtedy dziwiłiśmy się, że matka ani myślała go sprzedać [...] Ale i nam weszło w krew, że rzeczy (utrzymane) takimi ofiarami są nietykalne<sup>49</sup>.

Powojenny los zbiorów wysockich był podobny do wielu innych. Dziś jest rzeczą prawie niemożliwą zorientowanie się w wartości zgromadzonych obiektów, poza nielicznymi przykładami, o których była mowa. Niewiele też pamięta Stanisława Szoldrzyńska, która oglądała wnętrza wysockie tuż przed zdewa-

stawaniem. Dom w Wysocku wyróżniał się spośród innych domów średniego ziemiaństwa znaczną ilością przedmiotów artystycznych i smakiem w umeblowaniu [...] Pamiętam salonik delftów o ścianach ciemnobłękitnych na tle których ślicznie wyglądały liczne wazon-y. W dużym salonie, niestety bardzo ciemnym, były w gablotach figurki z sewrskiej porcelany i różne inne [...] przedmioty w wielkiej ilości [...] Stanisław mimo choroby, póki mógł, jeszcze malował, przyozdabiał dom. Na piętrze był pokój, tak zwany pompejański w czerwonej tonacji, na ścianach różne postacie, kostiumy etc. [...] W salonie wisiał szereg portretów, głównie kopie, których oryginały znajdowały się w Siemianicach<sup>50</sup>.

Zbiory siemianickie powstały w XIX stuleciu. Stanowiły one majątek rodzinny, jednak gromadzone były nie w celach merkantylnych lecz z uwagi na piękno, na „starożytność” obiektu, na związek z historią rodziny i dziejami narodu. Dopiero po śmierci założycieli, znajdując się w rękach spadkobierców, stały się materiałem badawczym, mecenatu i zbiorów szembekowskich, które należy włączyć do ogólnego nurtu zbieractwa i kolekcjonerstwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIX i w pierwszym trzydziestoleciu XX w.

## Przypisy

\* Praca nad artykułem o działalności zbierackiej Fredrów i Szembeków w XIX w. oraz o zbiorach w Siemianicach i Wysocku Wielkim koło Ostrowa Wielkopolskiego powstawała w tym czasie co przygotowania do retrospektywnej i monograficznej wystawy w Muzeum Zamkowym w Malborku, a dotyczącej spuścizny artystycznej po malarzu Stanisławie Szembeku. Równolegle przygotowywany był katalog wystawy pt. *Stanisław Szembek 1849—1891, malarstwo i rysunek*, który po wielu perypetiach wydawniczych ukazał się drukiem w 1976 r. Podobnie artykuł ten złożony przed laty w poznańskiej redakcji „Muzealnictwa” jest znacznie opóźniony z powodu przerwy w redagowaniu tego periodyku. W latach siedemdziesiątych śmierć zabrała wszystkich wnuków malarza a zarazem respondentów autora: Zofię, Wandę, Teresę, Bogdana i Jana. Ich pamięci poświęcam ten szkic.

<sup>1</sup> Notaty Z. Batowskiego w tece *Malarstwo polskie t. 4* w Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Zespół III-2. Tamże korespondencja z Alfredem Brosigiem i Bogdanem Szembekiem:

- a) list A. Brosiga dat. w Poznaniu 18 kwietnia 1933 r. zawierający informację o kierunku poszukiwań danych do biografii Stanisława Szembeka;
- b) list Z. Batowskiego do B. Szembeka dat. w Warszawie 4 maja 1938 r. z prośbą o udzielenie pomocy przy zbieraniu materiałów do artykułu o malarzu;
- c) odpowiedź B. Szembeka z załączonym drukiem *Katalogu wystawy pośmiertnej S. Szembeka z 1891 r.* dat. w Wysocku Wielkim 9 maja 1939 r.;
- d) brudnopis listu Batowskiego do Szembeka z 11 maja 1938 r.;
- e) notatki Z. Batowskiego do artykułu o S. Szembeku z bibliografią.

<sup>2</sup> *Katalog wystawy pośmiertnej prac pozostałych po św.p. hr. Stanisławie Szembeku z Wysocka pod Ostrowem w W. Ks. Poznańskim*. Kraków 1891 (otwarta w Sukiennicach 15 sierpnia). Katalog obejmował 149 obrazów i studiów olejnych.

<sup>3</sup> *Sprawozdanie Towarzystwa Zachęty za rok 1874*. Warszawa 1875 s. 89; *Katalog Ilustrowany Pierwszej Wielkiej Wystawy Sztuki Polskiej*. Kraków 1887

<sup>4</sup> Z. Batowski, *Szembek Stanisław, Graf.* [w:] *Algemeines Lexikon des Bildenden Künstele von der Antike bis zur Gegenwart*, wyd. U. Thieme, F. Becker, Bd 32, Leipzig 1938 s. 374.

<sup>5</sup> A. R. Chodyński, *Stanisław Szembek 1849—1891, malarstwo i rysunek.* Malbork 1976; tenże, *Zapomniana twórczość Stanisława Szembeka.* „Biuletyn Historii Sztuki” t. 39:1977 nr 1 s. 87—97.

<sup>6</sup> *Wspomnienia* Bogdana Szembeka nie były dotąd wykorzystywane, wymagają więc krótkiej charakterystyki. Autor *Wspomnień*, Bogdan-Mieczysław-Maria hr. Szembek urodził się w Wysocku Wielkim 7 sierpnia 1880 r., zmarł w Gorzowie Wlkp. 30 marca 1956 r., był synem Stanisława malarza i Augusty Zawiszy hr. Przerwa (1856—1936) — zob. skróconą genealogię Szembeków ze Słupowa h. własnego [w:] E. Borowski, *Genealogie niektórych polskich rodzin utytułowanych* (seria trzecia). Buenos Aires — Paryż 1971 s. 61 in. — otrzymał wyższe wykształcenie ekonomiczno-rolnicze we Wrocławiu. Patronował przez 38 lat życiu społeczno-gospodarcemu dawnego powiatu Ostrowskiego. Jego celem było podniesienie poziomu kultury agrarnej. Na nieurodzajnej ziemi w majątku wysockim wprowadził system drenów i automatyczne nawożenie gleby; tam też wymurował 26 budynków mieszkalnych i gospodarczych. W czasie Powstania Wielkopolskiego wybrany na komendanta powiatowego; za udział w formowaniu 12-go (później 70-go) p.p. odznaczony Krzyżem Niepodległości przez Józefa Piłsudskiego. Był przez kilka kadencji prezesem z wyboru Wydziału Ogólnego Izby Rolniczej i kilkanaście lat radcą Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. Aresztowany przez okupantów hitlerowskich 11 listopada 1939 r., wypuszczony po pół roku z więzienia w Kielcach, administrował gospodarstwo Borusowa w gm. Grębocin pod Tarnowem, gdzie odznaczył się przez całą okupację postawą patriotyczną. Po wyzwoleniu administrował krótko majątek siostrzycy Niepokalanek w Szczecinku, od 1950 r. był pracownikiem biblioteki JUNIG-u w Gorzowie Wlkp. (Informacje na podstawie autografu życiorysu z Archiwum Szembekowskiego w Gorzowie Wlkp.). B. Szembek obdarzony doskonałą pamięcią, z humorem opisuje swoją naukę w gimnazjum ostrowskim i stosunki w ówczesnym szkolnictwie w tej części Wielkopolski (zeszyt 1 cz. 4 „Od matury do ślubu” s. 68—89). Następnie kreśli sylwetki swoich przełożonych w czasie pełnienia służby wojskowej (zeszyt 2 s. 1—24). W zeszytce 3 porusza sprawy gospodarcze w południowej Wielkopolsce na przełomie stulecia XIX i XX, własny udział w pracach publicznych i patronat nad rolnictwem ziemi ostrowskiej i kępińskiej (s. 1—46). W zeszytce 4 kreśli charakterystykę niektórych ziemian (s. 1—46). Okres I wojny światowej ujęty został na kartach zeszytu 5 (s. 1—75). *Wspomnienia* kończą się na 1920 r.

<sup>7</sup> B. Szembek, *Wspomnienia*, jw. z. 1 s. 1.

<sup>8</sup> Zofia Szembekówna, ur. w 1885 r. w Siemianicach, zm. w 1974 r. w Szymanowie jako zakonnica,

córka Piotra i Marii z Fredrów; w wieku 12 lat prowadziła razem ze swoją starszą siostrą Jadwigą amatorskie prace archeologiczne w Siemianicach i okolicy. Obie siostry zajęły się następnie badaniami etnograficznymi, publikując po 1909 r. *Dalsze przyczynki do etnografii Wielkopolski* — wysoko ocenione przez prof. Kostrzewskiego — zob. St. Błaszczyk, *Jadwiga Szeptycka i Zofia Szembekówna.* [w:] „Literatura Ludowa” R. 9:1965 nr 2—3 s. 23—34; J. Pietrzak, *Stużebnica Jazłowieckiej Pani*, w cyklu *Fredrowska krew w Wielkopolsce.* „Kierunki” 1974 nr 28.

<sup>9</sup> S. Krystyna Niepokalancka (Zofia Szembekówna). *Z dziejów Siemianic. Wspomnienia z lat ubiegłych.* [Szymanów 1967]. Maszynopis złożony w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 191/70.

<sup>10</sup> List B. Szembeka do kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu, dat. w Wysocku 10 kwietnia 1939 r., obecnie w aktach Dawnego Archiwum Kierownictwa Odnowienia Zamku — skrót DAKOZ — Teka PZS-I-112, 113, 114, Dz. I s. 59—62. Cyt. list zob. przyp. 24.

<sup>11</sup> List Ireny Bobbé do autora, dat. w Chorzowie 22 października 1975 r.

<sup>12</sup> jw. dat. 7 października 1975 r.

<sup>13</sup> St. Lorentz. *W Muzeum i gdzie indziej* [w:] *Walka o dobra kultury*, Warszawa 1939—1945. Warszawa 1970 t. 1 s. 62. Po II wojnie fragmenty archiwum Fredrów—Szembeków—Szeptyckich zdeponowane były w Bibliotece Narodowej w Warszawie pod sygn. 8378-8500.

<sup>14</sup> List Ireny Bobbé do autora dat. w Chorzowie 24 kwietnia 1970 r.

<sup>15</sup> Jest to osobiste przypuszczenie, bowiem według relacji B. Szembeka po śmierci Kazimiery Bielińskiej 30 kwietnia 1942 r. [...] *ogromną ilość korespondencji spaliliśmy; poezję i utwory, które chciała aby były złożone w Ossolineum, w specjalnie tam utworzonym dziale „Prac Kobiet Polskich” zabrała Iza Korff do uporządkowania*, por. B. Szembek, *Wspomnienia*, op. cit. z. 1 s. 78.

<sup>16</sup> Dzieje archiwum siemianowickiego opracowałem na podstawie cytowanego maszynopisu pracy Z. Szembekówny (zob. przyp. 9) cz. 1 s. 13—16 i s. 228 oraz cz. 2 s. 240, a także osobistej korespondencji i rozmów z Ireną Bobbé z sierpnia 1970 i października 1975 r., także wg cyt. pracy St. Błaszczyka. Fragment archiwum siemianickiego z autografami Aleksandra Fredry znajduje się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

<sup>17</sup> B. Szembek, *Wspomnienia*, op. cit. s. 5, 7.

<sup>18</sup> Z. Szembekówna twierdziła, że Felicja Niemojowska świadomie zakupiła berło z kartuszem Zygmunta III jako falsyfikat — później w posiadaniu jej syna, Stanisława Szembeka.

<sup>19</sup> Aleksander Szembek ur. 26 lutego 1842 r. w Siemianicach, ożeniony z Marią hr. Benzeltstjerna-Engeström, miał dwie córki: Zofię (1882—1931), żonę Wacława Niemojowskiego z Marchwacza i Helenę (1880—

1904), żonę Józefa Lossowa. Aleksander zm. w Marchwacu 30 lipca 1918 r.

<sup>20</sup> Piotr Szembek, ur. w 1844 r. w Siemianicach, ożeniony z Marią hr. Fredro, miał troje dzieci: Aleksandra (1886—1928 w Paryżu), ożenionego z Jadwigą Sapieżanką, księżną kodeńską, Zofię (1885—1974) w zakonie S. Krystę Niepokalanę i Jadwigę (1884—1939) zamężną za Leonem hr. Szeptyckim z Przybicz. Piotr był posłem do parlamentu berlińskiego i członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zmarł w Siemianicach 15 maja 1895 r.

<sup>21</sup> Józef Szembek, ur. w 1847 r. w Siemianicach, ożeniony ze Stanisławą Baranowską, miał trzy córki: Helenę (ur. 1885 r.) zamężną ze Stanisławem Rekowskiem, Felicję zamężną z Czesławem Kościelskim i Janinę z Mieczysławem Szołdrzyńskim oraz syna Gustawa (ur. 1881 r.) ożenionego z Felicjanową hr. Miroszewską.

<sup>22</sup> J. Pietrzak, *Juvenalis II Rzeczypospolitej*, w cyklu *Fredrowska krew...* op. cit. 1974 „Kierunki” nr 26.

<sup>23</sup> Tomasz Antoni Lisiewicz, malarz historyczny i religijny oraz rodzajowy ur. ok. 1857 r. w Krakowcu, studiował na Politechnice Lwowskiej i w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych u Jana Matejki. Obrazy Lisiewicza znajdowały się w Krakowie, Lwowie, Poznaniu; zob. M. Gumowski, *Lisiewicz Tomasz Antoni*. [w:] *Algemeines Lexikon des Bildenden Kunst...* Bd 23:1929 s. 282; I. Trybowski, *Lisiewicz Tomasz Antoni*. [w:] *Polski Słownik Biograficzny* t. XVII:1972 s. 459—460.

<sup>24</sup> Oto istotne fragmenty listu B. Szembeka do kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu *Mój syn Stanisław odziedziczył po ś.p. Hrabinie Marii Szembekowej z Siemianic zbiór rodzinny broni, do którego należy też m.in. rząd turecki znajdujący się już w depozycie* (w 1939 r. przyp. A.Ch.) *na Wawelu. Wobec wysokiej wartości muzealnej tego zbioru zapytuję uprzejmie, czy Panowie byłiby skłonni cały zbiór (ok. 200 sztuk) przyjęć jako depozyt Rodziny Szembeków na Wawel. Wobec tego, że obecna właścicielka Siemianic, Hr. Szeptycka domaga się ze względu na stan pogotowia wojennego, usunięcia tych przedmiotów z Siemianic (1 km od granicy wrogiej) konieczna jest prędka decyzja...*

<sup>25</sup> Na temat siodła i rzędu po Przeclawie Szembeku por. *Zabytki XVII wieku. Wystawa jubileuszowa Jana III w Krakowie 1883*. Kraków 1884 nr 400 s. 12; S. Świerz-Zalewski, *Przewodnik po jubileuszowej wystawie epoki króla Jana III w zamku królewskim na Wawelu od 16 lipca do 30 września 1933, w dwustupięćdziesięciolecie odsieczy wiedeńskiej*. Kraków 1933; tenże, *Zbiory zamku królewskiego na Wawelu*. Kraków 1935 s. 37; tenże, *Zbiory zamku królewskiego na Wawelu*. Kraków 1975 poz. 251; Z. Żygulski jun., *Stara broń w polskich zbiorach*. Warszawa 1983 s. 110—111 poz. 109. — Siodło i rząd po Przeclawie Szembeku były eksponowane w 1983 r. z okazji trzechsetnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

<sup>26</sup> List Marii Szembekowej do kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu dat. w Wesołej koło Siemianic 12 lutego 1934 r. w sprawie złożenia depozytu składającego się z siodła i rzędu tureckiego. — DAKOZ, Teka PZS-I-112, 113, 114. Dz. I s. 50. Zabytek zakupiony w 1966 r. od spadkobierców właścicieli do zbiorów wawelskich.

<sup>27</sup> B. Szembek pisał do J. Kilarskiego ze Szczecinka 25 września 1946 r. [...] *Bardzo mnie przejmują sprawy wawelskich skarbów w Kanadzie bo tam prof. Świerz-Zalewski wywiózł i nasz depozyt — siodło spod Wiednia złożone na Wawelu. Inne rzeczy — cała zbrojownia w Siemianic nie wiem gdzie się z Wawelu podziały. Tak samo część rzeczy z Wysocka do Muzeum (Narodowego w Warszawie — przyp. A.Ch.) zabranych, których opis niekompletny mam...*

<sup>28</sup> DAKOZ, Teka, op. cit. s. 65.

<sup>29</sup> jw. s. 50.

<sup>30</sup> DAKOZ, Teka-I-103, s. 236; tamże, Teka PZS-I-112, 113, 114. Dz. I s. 112 i 142.

<sup>31</sup> J. Podoski, *Zbiór broni w Siemianicach*. „Broń i Barwa” 1934 nr 7 s. 152.

<sup>32</sup> DAKOZ, Teka PZS-I-112, 113, 114, Dz. I s. 59—62.

<sup>33</sup> Według opinii Podoskiego, strzelbę skonstruował niejaki Iwaś kowal bałabanowiecki. Reperował on broń i próbował dorabiać kolby, zamki, a całość ozdabiał „po angielsku”. Na lufie omawianej strzelby znajdował się majuskułowy napis: „Sagalas London” i minuskułowy: „a Bałabanowka”, por. J. Podoski, *Sagalas London a Bałabanowka*. „Broń i Barwa” 1934 nr 4 s. 84.

<sup>34</sup> J. Podoski, *Zbiór broni...*, op. cit., s. 153.

<sup>35</sup> DAKOZ, op. cit. s. 112, 114; J. Petrus, *Zbrojownia zamkowa na Wawelu, Przewodnik*. Kraków 1974 s. 17.

<sup>36</sup> DAKOZ, jw., *Spis zbrojowni siemianickiej* s. 59—62.

<sup>37</sup> J. Pietrzak, *Juvenalis...* op. cit.

<sup>38</sup> jw.

<sup>39</sup> Wiadomość tę zawdzięczam Irenie Bobbé, która pisała: *Dziadek Stanisław będąc w III-klasie odkupił stary zegar od pedla gimnazjum, gdy ten rąbał go na opał. Dał zegarowi dorobić porąbaną podstawę [...] Obecnie zegar przejął cech zegarmistrzów w Warszawie*. — List dat. w Chorzowie 7 października 1975 r.

<sup>40</sup> 2465 Name: Graf Stanislaus Szembek. Geburt-sort und Stand der Eltern: aus Siemianice in Posen, dessen Vater: Rittergutsbesitzer, Religion: Kath., Alter: 19, Kunstfach: Antikenklasse, Tag der Aufnahme: 15 Nov. 1868. — Matrikelbuch der Jahrgänge 1814—1884. Akademie der Bildenden Künste in München.

<sup>41</sup> Z. Batowski, *Szembek Stanisław Graf*, op. cit.

<sup>42</sup> List B. Szembeka do J. Kilarskiego dat. w Pabianicach 4 czerwca 1948 r. (w posiadaniu Macieja Kilarskiego z Oliwy). W zbiorze tym zachowało się 8 listów Szembeka z lat 1946—1948.

<sup>43</sup> List B. Szembeka do J. Kilarskiego dat. w Szczecinku 14 listopada 1946 r.

<sup>44</sup> Portret Jana III Sobieskiego Daniela Schultza, malarza gdańskiego ma skromną bibliografię m.in.: G. Cuny, *Der Danziger Maler Schultz*. „Monatshefte für Kunstwissenschaft” t. VIII:1915 s. 6; W. Drost, *Danziger Malerei von Mittelalter bis zum Ende des Barock*. Berlin—Leipzig 1938 s. 134; T. Mańkowski, *Malarstwo na dworze Jana III*, [w:] „Biuletyn Historii Sztuki” t. XII: 1950 nr 1—4 s. 257—259; A. Gosieniecka, *Malarstwo gdańskie. Katalog wystawy*. Gdańsk 1957 s. 78.

<sup>45</sup> List B. Szembeka do J. Kilarskiego dat. w Szczecinku 29 sierpnia 1946 r.

<sup>46</sup> W ofercie skierowanej do Wydziału Kultury i Oświaty w Gdańsku z dnia 15 listopada 1947 r. B. Szembek nadmieniał, że portret Sobieskiego oglądali w Wysocku: Wawrzyniec Benzelstjerna-Engeström wielkopolski działacz kultury, Bolesław Erzepki — kierownik Galerii im. Mielżyńskich w Poznaniu oraz Dominik Witke-Jeżewski. O tym ostatnim (zm. w 1944 r. w Jasięcu pod Grójcem) pisał B. Szembek we *Wspomnieniach*, z. 2 s. 36. Po sprzedaży majątku w Głębokiem Stefanowi Twardowskiemu, został Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych, któremu razem z Aleksandrem Szembekiem (synem Marii z Fredrów i Piotra — przyp. A.Ch.) i Kościelskim z Miłostawia wybudowali salę wystawową, dar 100.000 marek, za procent których było co rok losowanie zakupionych dzieł sztuki [...] Wyprowadził się do Warszawy i tam zasłynął, jako znawca i zbieracz sztuków, zwłaszcza historycznych. Wielki swój zbiór ofiarował Muzeum Narodowemu [...] Za paryską wystawę sztuków otrzymał Legię Honorową, a za ofiarowanie zbiorów Muzeum (Narodowemu) został Komandorem Polonia Restituta.

<sup>47</sup> Prywatna informacja uzyskana w kwietniu 1972 r. od Macieja Kilarskiego.

<sup>48</sup> B. Szembek, *Wspomnienia*, z. 1 rozdz. 4 s. 83.

<sup>49</sup> jw.

<sup>50</sup> Relacja Stanisławy Szodrzyńskiej sporządzona na moją prośbę pt. *Okruchy wspomnień o stryju mojej matki, Stanisławie Szembeku*. — masz. dat. w Poznaniu 1970 r. s. 2.

## Aneks

Spis depozytowy zbrojowni siemianickiej wykonany przez Bogdana Szembeka w Siemianicach w dniu 6 VII 1939 r. (Dawne Archiwum Kierownictwa Odnowienia Zamku, Teka PZS-I-112, 113, 114, s. 59—62).

1. Nad drzwiami saloniku prowadzącymi do pokoju bilardowego: Orzeł polsko-saski, w ramach pod szkłem, ma to być kawałek z namiotu ks. Józefa Poniatowskiego, darowany przez p. Sewerynę z Szembeków Czaykowską Marii z Fredrów Szembekowej.

2. Po dwóch stronach tychże drzwi:  
Dwie halabardy szwajcarskie kupione we Wrocławiu przez Piotra Szembeka w 1881 r.

Sciana prawa:

3. Miecz ceremonialny (dawny zbiór siemianicki).  
Koszulka żelazna (dawny zbiór siemianicki).

9 karabel (te z kartkami po Janie Aleksandrze Fredrze, reszta z dawnego zbioru siemianickiego — 3 bardzo stare). Wśród karabel szembekowski pałasz z klingą.

Dwie strzelby, jedna darowana przez Konrada Bąkowskiego Piotrowi Szembekowi z napisem „Sagala London á Bałabanowka”, nabyta od jakiegoś doktora w Kongresówce.

Dwa pistolety z herbem Bończa i mitrą księżęcą (może własność biskupa Fredry?), kupione od przechodniego antykwarza przez Marię Szembekową w 1883 r.

Siekiera obrzędowa.

Przy drzwiach krótka strzelba wykładana masą perłową z dawnych zbiorów siemianickich.

Długa strzelba wykładana kością słonową ze zwierzętami (dawne zbiory siemianickie).

Bardzo piękna karabela po Franciszku Czernym herbu Nowina, ojcu Marjanny Józefowej Szembekowej (dawne zbiory siemianickie).

Sciana południowa:

4. Na górze róg z oprawą mosiężną (dawne zbiory siemianickie). Po prawej stronie trzy strzelby, po lewej sześć różnych strzelb (dawne zbiory siemianickie): z tych karabin zdobyty na Turkach przez Adama Szembeka z Głębocka, a darowany przez tegoż ojca Józefa w 1884 r. Piotrowi Szembekowi. Karabin pochodzi z wojny rosyjsko-tureckiej 1877 r.

14 sztuk pistoletów: górna para z herbem Ciołek, nabyta od przechodniego antykwarza przez Marię Szembekową, reszta z dawnych zbiorów siemianickich.

Dwa kordelasy (dawne zbiory siemianickie).

Dwie strzelby wykładane kością i perłową masą (dawne zbiory siemianickie).

Złożony i wykładany kamieniami buzdygan ze zbiorów Sułkowskich w Rydzynie (nabyty przez Piotra Szembeka).

Rożek na proch w kości rzeźbiony (dawne zbiory siemianickie).

Szpada augustowska po kanclerzu Janie Szembeku (dawne zbiory siemianickie).

Przy drzwiach:

Mosiężny orzełek ze sztandaru spod Miłostawia 1848 r. dar Henryka Trąpczyńskiego dla Marii Szembekowej.

Nad drzwiami:

Hełm napoleoński kupiony przez Marię Szembekową.

Strzelba (dawne zbiory siemianickie).

Sciana południowa lewa:

5. Grot ozdobny (od sztandaru?) z herbem (dawne zbiory siemianickie).

Na górze:

Dwa małe pistolety (dawne zbiory siemianickie).

Po prawej stronie:

5. strzelb, z tych jedna, górna, wykładana kością słoniową, czwarta od góry, złożona, piąta: garłacz (dawne zbiory siemianickie).

Po lewej stronie:

Sześć strzelb (dawne zbiory siemianickie)

W środku:

10 sztuk pistoletów (w tym para „Jacob Kuchenreuter” — dawne zbiory siemianickie).

Pałasz ze złożoną łwią głową i pasem (dawne zbiory siemianickie).

W rogu:

Wiatrówka [...] kupiona w Byczynie przez Jana Aleksandra Fredrę.

Mała ścianka przy oknie prawym:

Pas (przeworski) z klamrą srebrną, orłem i literą N.

Trzy klingi nabyte przez Piotra Szembeka we Wrocławiu.

Pas mieszczkański lwowski, dar J. Aleksandra Fredry dla Marii Szembekowej.

Rapcie (dawne zbiory siemianickie).

Dwie karabele (szable perskie) z rapciami, jedna z torebką skórzaną (dawne zbiory siemianickie).

Nad oknami po 12 bagnetów znalezionych na strychu siemianickim przygotowane na powstanie w 1863 r.

Sciana między oknami:

6. Na górze dwa pistolety, nie od pary (dawne zbiory siemianickie).

Cztery strzelby, z tych jeden garłacz (dawne zbiory siemianickie).

Dwie szpady (dawne zbiory siemianickie).

10 rozmaitych kordelasów: jeden śliczny z dawnych zbiorów siemianickich, z kością słoniową, inny, od okna lewego, złożony, dar hr. Mikłosza Palłytyego dla Piotra Szembeka — jeden w aksamitnej pochwie itd. (dawne zbiory siemianickie).

Na dole:

Jedna próżna pochwa wschodnia (dawne zbiory siemianickie).

Dwie strzelby i dwa pałasze (dawne zbiory siemianickie) — u jednego rękojeść z głową ptaka.

W samym środku na dole:

Ryngraf po Poleskich.

Scianka mała przy oknie lewym:

7. Strzelba mała (dawne zbiory siemianickie).  
Dwa kordelasy bez pochwy (dawne zbiory siemianickie).

Dwie szpady (dawne zbiory siemianickie).

W samym rogu:

Długa strzelba, wiwatówka (dawne zbiory siemianickie).

Sciana z arkadką (prawa strona):

8. Przyłbica, jakby dla jednookiego (?) — dawne zbiory siemianickie.

Pancerz, z jednej strony ma ozdobę pozłocistą (dawne zbiory siemianickie).

(Słaba) koszulka druciana (dawne zbiory siemianickie).

Pas rycerski (zdaje się, że po Fredrach).

Na prawo:

Buzdygan (fałszywy).

Róg (dawne zbiory siemianickie).

Duża strzelba (dawne zbiory siemianickie).

Duża skórzana manierka — *une gourde* (czyjś dar).

Na lewo:

Kusza (dawne zbiory siemianickie).

Kołczan stary ze strzałami indyjskimi (dar Tomasza Lisiewiczza).

Dwa kordelasy (dawne zbiory siemianickie).

Kindżał wschodni i mieczyk (dawne zbiory siemianickie).

Strzelba wykładana kością słoniową (dawne zbiory siemianickie).

Dwie szpady — jedna „Louis XV”, mosiężna, jedna (rękojeść) z perłowej masy (dawne zbiory siemianickie).

Sztylet kupiony w Byczynie przez J. Aleksandra Fredrę, robiony z nogi stołowej (pewnie rękojeść — przyp. A. Ch.).

Bardzo ładna para pistoletów „Louis XV”, kupiona od przechodniego antykwarza przez Marię Szembekową w 1883 r.

Rożek na proch robiony z kopyta (dawne zbiory siemianickie).

Arkada:

Nad nią blacha złożona z trumny z herbem Nowina.

10 bagnetów, jak nad oknami z 1863 r.

Lewa strona:

9. Po obu stronach arkady po trzy strzelby: środkowa, od lewej strony, Prymasowska z herbem Szembeków po Wincentym Szembeku, dar Julii z Szembeków Olszowskiej.

(Doskonała) zbroja: hełm, naszyjnik (?), naramienniki dwuczęściowe i pancerz ozdobny (dawne zbiory siemianickie).

Koszulka żelazna (dawne zbiory siemianickie).

Na prawo:

Kusza (dawne zbiory siemianickie).

Na lewo:

Róg do trąbienia (dawne zbiory siemianickie).

Rożek na proch (dawne zbiory siemianickie) — podwójnie rzeźbiony z kości słoniowej.

Strzelba (dawne zbiory siemianickie).

Na dole:

- Szpada z *porte epee* (dawne zbiory siemianickie).  
Prochownica (dawne zbiory siemianickie).  
Sciana zachodnia:  
Na górze:
10. Dwa pistolety nie od pary, jeden (od drzwi saloniku) czerkieski roboty tulskiej, darowany Piotrowi Szembekowi przez stryja tegoż, Józefa Szembeka z Poremby oż. z Moszyńską.
- W środku:  
Duży miecz (dawne zbiory siemianickie).  
18 pałaszy, z których dwa po Janie Aleksandrze Fredrze z kampanii węgierskiej, drugi służbowy, po Andrzeju Fredrze.  
Dwa pistolety wykładane masą perłową (dawne zbiory siemianickie).  
Cztery szpady (dawne zbiory siemianickie).  
Dwa pistolety z napisem A.W. po Janie Aleksandrze Fredrze i C.L. „Giebenhahn” w Warszawie.
- Po bokach:  
Dwie strzelby (dawne zbiory siemianickie).  
Biblioteka:  
Na lewej stronie zachodniej:  
Cztery duże strzelby (dawne zbiory siemianickie).  
Jedna strzelba mniejsza, bogato inkrustowana (dawne zbiory siemianickie).  
Dwa małe pistolety złożone (dawne zbiory siemianickie).
- Ryngraf kupiony przez Marię Szembekową.  
W rogu między arkadką a biblioteką oparta w kącie:  
Kosa z 1830 r. znaleziona w kominie na Wesołej w domu Rybaka w 1926 r.  
Pod bilardem:  
Armatka (dawne zbiory siemianickie).  
Dwie wiwatówki pochodzące z Podhajczyk, byłej własności Marii Szembekowej, znalezione zamurwane w kominie.  
Moździerz spiżowy, kupiony w Opatowie przez Marię Szembekową.  
W rogu między ścianą zachodnią a arkadką:  
Długa, ciężka strzelba, armatka [...]  
U dołu szkicowy rysunek dwunastu szabel ułożonych głowniami równolegle. Na odwrociu, dopisek ołówkiem: „Ponadto 2 kindżały.”  
Brakuje: buzdyganu sułkowskich,  
kawałka z namiotu X. Józefa (darowane na Wawel),  
kołczanu ze strzałami indyjskimi,  
rzeczy fredrowskich,  
strzelby Sagalas London (darowana J. Szeptyckiemu).

*Antoni Romuald Chodyński*

## Les collections de Siemianice et de Wysock. Le personnage de Stanisław Szembek (1849—1891) comme collectionneur

En XIX-ème siècle quand la nation polonaise fut privée de son état, les représentants de la partie éclairée de la société, n'ayant parfois que de modestes possibilités avec ardeur de souvenirs historiques et artistiques pour mieux connaître l'histoire de sa nation et pour garder de l'oublié de modestes restes de l'héritage jadis magnifique. Les créateurs des collections accomplissaient des devoirs des enseignants et des pédagogues.

De vieux mémoires et inventaires publiés ou ceux qui restent toujours en manuscrite, gardés dans les collections de l'Institut National Ossoliński, nous en parlent. L'auteur de l'article doit la majorité des renseignements concernant des collections de Siemianice et Wysock Wielki (près d'Ostrów Wielkopolski) aux souvenirs et aux conversations directes avec des petits-fils de Stanisław Szembek, peintre mort en

1891. Il faut ajouter qu'aujourd'hui, au printemps de 1984 ces interlocuteurs ne vivent plus: Krystyna, la soeur de l'Immaculée Conception (Zofia Szembek) et ses frères et soeurs: Bogdan, Jan, Wanda, Irena moururent en Pologne, et Zofia, la duchesse Sapieżyna mourut à Londres. En présence de ces décès, des informations utilisées dans le travail prennent de l'importance particuliers.

Des collections de Siemianice se composèrent de collections singulières; sa partie principale était constituée de l'archive et de l'armurerie. Elles furent augmentées et enrichies grâce aux successions; elles embrassaient des collections des souvenirs de familles de Fredro, Szembek et Szeptycki. Les documents concernant les familles de Fredro, Szembek et Szeptycki au commencement furent fondés avec la bibliothèque comme archive de Szembek à Rokitno

par le général Piotr Szembek, grand-père du peintre, et puis transportés à Siemianice. Là-bas l'archive se développa considérablement. Doté et reorganisé par Felicja Niemojowska-Szembekowa, il passa aux mains de sa belle-fille Maria née Fredro qui le enrichissa avec des collections de Fredro de Beńkowa Wisznia et avec la partie des documents de la famille Szeptycki. Dans les années 1902—1910, l'archive fut arrangée par l'abbé Stanisław Kozierowski, le curé de Siemianice. Il fit le catalogue utilisant le fichier manuscrit de tous les documents. Après la mort sans postérité de son fils Alexander en 1928, Maria légua ses biens à sa fille Jadwiga Szeptycka; toutefois les collections de Szembek avec l'armurerie échurent à son fils aîné Bogdan Szembek. Les collections de la famille Fredro restèrent aux mains d'Jadwiga (assassinée avec son mari par des Allemands en août 1939). Au moment de la menace de guerre l'archive et les souvenirs de famille devaient parvenir finalement aux magasins du Musée National à Varsovie. L'armurerie devrait être déposée à Wawel où se trouva déjà l'harnais et la selle turcs de Przeclaw Szembek, prêtés par Marie à l'exposition jubilaire. La selle avec l'harnais fut acheté en 1966 aux Collections Nationales de l'Art à Wawel. Jusqu'à présent le sort des souvenirs de famille et de l'armurerie n'est pas claire. Stanisław Szembek, peintre, hérita les capacités artistiques et le goût esthétique de sa mère Felicja Niemojowska. Elle eut du goût pour les gemmes antiques, des miniatures et des objets militaires. Elle s'occupa elle-même de la broderie et des dentelles d'application artistiques à l'usage de l'église locale. Mais elle n'était pas connaisseur des collections artistiques et se devenait souvent la victime des antiquaires malhonnêtes.

On a constaté que beaucoup d'objets provenant des

collections de Siemianice étaient des falsifications. En 1884 après la mort d'Alexandre, fils aîné portant le même prénom reçut la partie de la collection de porcelaine, la seconde partie échut à Stanisław. Piotr, le mari de Maria née Fredro, le propriétaire de Siemianice entra en possession de l'armurerie. Józef obtint des argents de famille. La collection de la porcelaine d'Alexander fut détruite bientôt par l'incendie; les restes sauvées étaient jointes à la collection de Wysock. Cette collection, bien qu'elle soit plus modeste, il faut la reconnaître comme la création de Stanisław Szembek, peintre. Il se forma dans les années 80-éne pour aménagement esthétique de la résidence à Wysock. Là-bas se trouvèrent des souvenirs de Gdańsk, apportés par Szembek de son voyage au littoral: des fragments des cheminées, des meubles et avant tout le portrait de Jan III Sobieski, attribué à Daniel Schultz. Il y avait aussi des oeuvres d'ivoire et des horloges. Entre autre produits artistiques, il faut enumerer encore des miniatures, des tabatières faites de minéraux fins, des objets de la porcelaine, du faïence de Delft et du cérame saxon. Des intérieurs étaient enrichissés par des copies des portraits des acêtres et de la famille, ainsi que des propres oeuvres de Szembek, peints jusqu'à la fin de sa vie. Les objets artistiques ramassés à Wysock suscitaient un grand intérêt des antiquaires qui fixèrent son prix en totalité pour les acheter le meilleur marché possible à sa propriétaire, étant dans une mauvaise situation matérielle. Ils n'y sont pas parvenu car Augusta née Zawisza désira à tout prix garder tout ce que son mari avait collectionné. Les souvenirs de Szembek sont estimés toujours dans la famille et passent de génération en génération.